Cena numeru 50 m.

Rok I. Wilno, sobota 26 sierpnia 1922 r. № 22.

SŁOWO

„SŁOWO“ wstępuje we wszystkie prawa i przejmuje wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej“.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dowiezieniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy jednoszpaltowy przed tekstem 800 mk.; w tekście 400 mk.; za tekstem 160 mk. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Podajemy do wiadomości, iż **Generalne Przedstawicielstwo** naszych fabryk maszyn i narzędzi rolniczych powierzyliśmy na województwo Wileńskie, Nowogródzkie i powiat Wołkowyski p. **Zygmuntowi Nagrodzkiemu w Wilnie,** Zawalna 11-a, do którego wszystkich interesujących się wyrobami naszych fabryk niniejszem skierowujemy

H. CEGIELSKI, Tow. Akc. Poznań.

Powołując się na powyższe obwieszczenie polecam moje usługi i informuję, że fabryki, które mam honor reprezentować, wyrabiają lokomobile, młocarnie parowe, szerokomłotne oraz sztyftowe różnych wielkości, elewatory do słomy, bukowniki do koniczyny, kopaczki do kartofli, różne narzędzia do uprawy roli, siewniki rzędowe, grabie konne, maszyny do eksploatacji torfu, piły tarczowe i t. d. Ponadto prowadzi dział budowy i odbudowy zakładów przemysłowo-rolniczych jako to: gorzelni, krochmalni i t. d.

Zygmunt Nagrodzki, Zawalna № 11-a.

KINO-TEATR POLONJA Mickiewicza 22.

Otwarcie sezonu! Arcyfilm obecnego sezonu wytwórni Pathe Jermoljew w Paryżu, produkcja 1922/23 roku. **„15 preludjum Chopina“** wytworny nastrojowy dramat w 6 ciu aktach. W głów. roli premiowana piękność **N. Owanko.** NAD PROGRAM: **Powrót ziemi Śląskiej do Polski.** Aktualne zdjęcia wielkiego święta narodowego i radość ślązaków. Głośne bicie serc polskich. **Generał Szeptycki Kosynierzy—Hallerczycy—poseł Korfanty**

W kościele Ewangelickim odbędzie się w niedzielę 27 sierpnia o godz. 6 ej wiecz. **kościelny KONCERT symfoniczny, na rzecz biednych GMINY EWANGIELICKIEJ,** pod batutą **W. Bierdiajewa** przy udziale słynnego artysty skrzypka **Hermana Solomonowa,** **von Kymmel** (organ), p. **Bronisławy Makowskiej** (arfa). Program: 1. Fantazja i fuga g-mol Bacha. 2. Ballada Poetnitza. 3. VI sonata cz. I, Mendelsona Bertholdy. 4. a) Air Bacha b) Koncert skrzypcowy II e-dur Bacha. 5 Koncert na organy i orkiestrę g-mol Rhejnbergera. BILETY do nabycia w księg. Syrkina, Wielka 42. jutro przy wejściu do kościoła

Wileński Prywatny Bank Handlowy
Egzystuje od 1873 r.
I Oddział Miejski
załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące
Tel. 737 **ul. Wielka 54** Tel. 737
Czynny od godz. 9—2 i od 4—6.

Zboże siewne hodowli miejscowej
żyto „wysokolitewskie“, pszenicę „wysokolitewską“
POLECA
Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna 9. Adres tel. „Rolnicze“.

WILEŃSKA SZKOŁA MUZYCZNA
ULICA ORZESZKOWEJ № 9.
Zapisy uczniów od dn. 26 sierpnia. Dla uczniów dotychczasowych obowiązkowy termin zapisu do dnia 5 września. Kancelarja otwarta od g. 4—6.

30% taniej **Okazja!**
Uwadze kółek rolniczych i sejmików powiatowych polecają Zakłady Ceramiczne
„HALIS“
Warszawa, ul. Warecka 14. Tel. 46-62
Kafle wszelkiego rodzaju Piece, piecyki i kuchnie przenośne oraz
Kafle szrejowane
po 65 mk. szt. wagonowo taniej.
Cena poza wszelką konkurenc 30% taniej

Doktór G. Kowarski
wznowił przyjęcia chorych od godz. 3—4 popoł. Ul. Portowa № 4.

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia“.
Dziś i codziennie
Występy wandy Osterwiny
Wojna i miłość
komedja w 3 akt. W. Chełmickiego.
Początek o g. 8.

O kulturalną polskość Wilna.

Najulubieńszym tematem wszelkich uroczystych przemówień na, tak częstych w Wilnie, akademjach i obchodach jest polskość kultury naszego miasta.

„Wilno, placówka cywilizacji zachodniej na wschodzie Europy“. — „Wilno, Ateny polskie“ — te i tym podobne frazesy słyszymy przy każdej okazji, czy to będzie przyjazd jakiegoś znakomitego cudzoziemca, czy też obchód święta narodowego.

Dobrze jest jednak czasami zastanowić się nad treścią hojnie rzucanych pięknych słów i zbadać, czy rzeczywistość im odpowiada, czy nie zakrawają one na złośliwą ironję wobec istotnego stanu rzeczy.

Wmyśimy się tylko w istotę zjawiska, które nazywamy kulturą jakiegoś zbiorowiska ludzkiego. Nie nazwiemy przecież tem słowem pewnej ilości pamiątek historycznych, chociażby nawet o wielkiej wartości artystycznej, wielkich tradycji, pięknych wspomnień. Kulturą społeczeństwa jest stosunek tego społeczeństwa do wytworów pracy duchowej narodu. Stosunek ten powinien być aktywnym. Jest nim wtedy, jeśli to społeczeństwo bierze udział w rozwoju kulturalnym narodu i jeśli używa dóbr duchowych, przez naród wytworzonych.

Możnaby powiedzieć, że stopień kultury danego społeczeństwa mierzyć możemy intensywnością jego potrzeb. Jeśli tą miarą mierzyć będziemy stopień kultury naszego miasta, przyjdziemy do smutnych wniosków, niczem nie usprawiedliwiających pochlebne frazesy, o których była mowa powyżej.

To, co w naszem pojęciu jest kulturą Wilna, jest tylko piękną spuścizną, pozostawioną nam przez wielkich naszych ojców i dziadów. To są pamiątki wielkiej przeszłości.

O sile kulturalnej naszego społeczeństwa w chwili obecnej nic one nie mówią. Przejawów tej siły szukać należy gdzieindziej. Każdego cudzoziemca, któryby zamierzał zdać sobie z nich sprawę, zainteresowałby przedewszystkiem ruch umysłowy i artystyczny Wilna.

Jakże się on przedstawia?

Działalność uniwersytetu świadomie pomijam. Jest to dotychczas instytucja zamknięta w sobie i o wpływie jej na szersze Wilno nic narazie powiedzieć nie można, gdyż ten niczem się nie zaznacza.

Nikt zapewne nie zechce utrzymywać, że mamy w Wilnie ruch literacki, że poziom naszej prasy jest wysoki, że spółki wydawnicze wileńskie drukują liczne i wartościowe prace miejscowych literatów i uczonych, że poziom teatrów jest wysoki, że publiczność do nich licznie uczęszcza i t. d. i t. d. Smutne to, ale musimy sobie powiedzieć, że na każdem polu, we wszystkich dziedzinach pracy kulturalnej panuje martwota.

Nie brak u nas pewnych poczynań osób dobrej woli, ale ogół nasz taką obojętnością otacza ich wysiłki, że jest to praca iście syzyfowa, w której nigdy na dobre rezultaty liczyć nie można.

Byłbym niesprawiedliwym, gdybym w tym ostrym sądzie dopuścił się uogólnień, bez wskazania wyjątków. Tak jest w Wilnie pewien odłam jego mieszkańców, wykazujący wielką ruchliwość i żywotność i wielkie przywiązanie do rzeczy pięknych, to żydzi.

Dość jest przejść się po ulicach Wilna i przeczytać afisze rozklejone na ich rogach, by się przekonać, jak wiele robią Żydzi dla krzewienia kultury... rosyjskiej.

Ciągle powtarzane próby stworzenia stałego teatru rosyjskiego, częste koncerty, zawsze cieszące się wielkim powodzeniem, na które są sprowadzani artyści rosyjscy ze wszystkich zakątków Polski i zagranicy, odczyty znakomitości rosyjsko-żydowskich, dobrze funkcjonujące kółko literackie, wystawy malarskie i temu podobne rzeczy sprawiają, że ludność żydowska i rosyjska Wilna nie tylko unika oddziaływania kultury polskiej, mając swoje instytucje artystyczne, lecz nadaje pokost rosyjski naszemu miastu.

Zjawiska tego nie należy tolerować.

Blizka już jest zapewne chwila, w której zmuszeni będziemy rozegrać z Rosją najniebezpieczniejszą dla nas grę o Wilno i to przywiązanie, jakie znaczna część ludności Wilna manifestuje do kultury rosyjskiej, może stać się wielce dla nas groźnym atutem w rękach wrogów naszych.

Walczyć z szerzeniem kultury rosyjskiej należy z całą energją. Nie możemy pozwolić by miasto nasze zrusyfikowała garstka inteligencji żydowskiej. Mylą się jednak ci, którzy sądzą, że właściwym sposobem walki są zakazy i utrudnienia.

Nie. Zaszczepianej kulturze rosyjskiej przeciwstawić należy kulturę polską w najspanialszych jej objawach. Należy utrzymywać stały kontakt z Warszawą i innemi centrami kulturalnemi Polski, sprowadzać stamtąd artystów, by samem brzmieniem głośnych nazwisk pociągać publiczność niepolską.

Należy, jednem słowem, wszcząć na wielką skalę propagandę sztuki polskiej.

Jeśli potrafimy nadać tej akcji odpowiednio wysoki poziom, inteligencja Wilna, bez względu na narodowość, zacznie ulegać atrakcyjnej sile kultury polskiej.

Wyrugowanie wpływów rosyjskich jest nakazem chwili, którą przeżywamy.

Powodzenie lub niepowodzenie tej akcji zadecyduje wprost o przyszłości Ziem Wschodnich.

Pamiętać jednak należy, że akcja ta nie może być czemś sztucznem, to znaczy, że krzewienie kultury polskiej w naszym kraju powinno być oparte na przywiązaniu do niej społeczeństwa polskiego, które wyrazić się może tylko w wielkiem zapotrzebowaniu jej przejawów.

Ogół nasz powinien raz zdać sobie sprawę, że na pracy społecznej i politycznej nie kończą się jego zadania. Ma on misję kulturalną, od której uchylać się nie wolno. By ją wypełnić, należy przedewszystkiem zmienić swój stosunek do kultury polskiej. Nie może on być biernym.

Wadwicz.

PAMIĘTAJMY
o zdemobilizowanych żołnierzach!

Wiadomości polityczne.

Poseł duński u Naczelnika Państwa. Jak donosi P.A.T. Naczelnik Państwa przyjął onegdaj na audjencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego duńskiego.

*

Z Rady Ministrów. Rada ministrów na posiedzeniu onegdajszem przyjęła wniosek rozciągnięcia na Ziemię Wileńską dekretu o przymusowym zarządzie publicznym, oraz rozciągnięciu ustaw o odbudowie. (Pat.)

*

Echa zajść krakowskich i mławskich. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił głównego komendanta policji państwowej, że na podstawie raportu dochodzeń w sprawie zajść w Krakowie oraz w Mławie na wiecach, postanowił wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciwko komendantowi policji w Krakowie oraz Mławie, powierzając komendę policji w tych miejscowościach innym oficerom policji. (Pat.)

*

Wyjaśnienie Ministerstwa Oświaty. Ministerstwo oświaty wyjaśnia, wobec pogłosek o rzekomem masowem zwalnianiu ukrainców nauczycieli szkół powszechnych na obszarze okręgu szkolnego wołyńskiego z powodu nieuzyskania przez nich obywatelstwa polskiego, że zwolnienia nie mają miejsca ze względu na nieuzyskanie przez nich obywatelstwa polskiego. lecz z powodu braku dokumentów stwierdzających studja lub też z powodu niewystarczających kwalifikacji naukowych, bądź z powodu niesumiennego spełniania obowiązków. Z tych samych powodów są zwalniani nauczyciele polacy. (Pat.)

*

Położenie polityczne Łotwy. Prasa łotewska zamieszcza informacje, podane przez prezydenta ministrów Mejerowicza, o położeniu politycznem Łotwy. Rząd Łotwy, oświadczył Mejerowicz, uważa kwestję rozbrojenia za bardzo ważną. Rząd łotewski nie uchyli się od rozbrojenia, jeżeli będzie miał jasno sformułowany program. Skoro Rosja Sowiecka wystąpiła z inicjatywą powszechnego rozbrojenia powinna również przedstawić konkretne propozycje. Gdy Cziczerin w marcu w Rydze wystąpił z wnioskiem ustanowienia strefy neutralnej, ograniczenia ilości wojsk, utworzenia Komisji Mieszanej dla regulowania nieporozumień, Komisje takie posiadają Rosja i Finlandja. Na konferencję o rozbrojeniu zaproszono 4 państwa: Finlandję, Łotwę, Estonję i Polskę. Co zaś dotyczy wogóle polityki zagranicznej, to po uznaniu Łotwy de jure przez Amerykę, polityka zagraniczna Łotwy zeszła na plan drugi. (Wap.)

*

Znamienny głos. Sowiecki „Nakanunie", omawiając spór polsko-sowiecki o wykonanie traktatu ryskiego w sprawie zwrotu Polsce kulturalnych zabytków, pisze jak następuje: „Przecież nie jest tajemnicą dla nikogo, że spór pomiędzy Rosją i Polską o granicę Polski na Wschodzie, posiadającej tylko 25,3 miljony ludności, z których około 8 miljonów przyłączonych do Polski siłą miecza, bynajmniej nie jest zakończony i kto wie, czy zdąży Polska dowieść dobytki swej kultury do Warszawy i czy nie dostaną się one gdziekolwiek, bądź na stacji kolejowej w ogień wojsk sowieckich i nie zostaną w ten sposób w ostatecznym obrachunku Polski z Rosją zniszczone ogniem i mieczem. Nad sprawą tą należy społeczeństwu polskiemu poważnie się zastanowić. Naturalnie, my Rosjanie wojny nie chcemy. lecz na świecie wszystko bywa, zresztą początek wojny może być nam narzucony z zewnątrz". (Wap.)

*

Nota Sowietów do Finlandji w sprawie rozbrojenia. Z Helsingforsu donoszą, że rząd sowiecki przesłał rządowi finlandzkiemu notę, zapraszając do wysłania reprezentantów na konferencję w sprawie rozbrojenia, mającą się odbyć w Moskwie. Nota podaje, że Estonja i Łotwa przyjęły zaproszenia, Polska zaś zaproponowała odroczenie konferencji do chwili powzięcia przez Ligę Narodów decyzji w sprawie rozbrojenia. (Pat.)

*

Skutki niedojścia do porozumienia w kwestji odszkodowań. Onegdajsza giełda berlińska przedstawiała obraz paniki. Kurs dolara podnosił się co godzinę na przeszło 100 punkt., osiągając w końcu cenę 2000 marek. Panika ta spowodowana została nieosiągnięciem pomyślnych wyników w pertraktacjach, prowadzonych w Berlinie pomiędzy przedstawicielami komisji reparacyjnej a rządem niemieckim.

Przed wyborami.

Spisy wyborców w Wilnie.

Komisarz Spisowo-Wyborczy na m. Wilno p. B. Podoski udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących informacji w sprawie akcji spisowej.

Spisy wyborców układane będą na podstawie specjalnych kart indywidualnych, oddzielnych dla każdego wyborcy i wypełnianych podczas spisów. Do zgłoszenia się dla wypełnienia kart indywidualnych uprawnione są wszystkie osoby pełnoletnie obojga płci, wyjąwszy te osoby, które bez żadnych wątpliwości z mocy ustawy o ordynacji wyborczej pozbawione są praw wyborczych (wojskowi w służbie czynnej, obywatele państw obcych, więźniowie i t. d.). Karta indywidualna zawierać będzie 18 rubryk, których 10 zasadniczych wypełnić winien każdy wyborca, 7 pomocniczych przeznaczone jest dla osób, których prawo wyborcze będzie nastręczało wątpliwości. Ostatnia rubryka będzie zawierała wykaz dokumentów, na mocy których wypełniono poszczególne rubryki. Karty indywidualne wypełnione będą tylko na mocy przedstawionych dokumentów. Dopiero na mocy tych kart ułożone zostaną spisy wyborców. Wątpliwości przy układaniu spisów wyjaśniać będą instruktorzy spisowo-wyborczy (1 na 2 obwody głosowania). W razie zawilszych nieporozumień załatwiać będzie te sprawy Komisarz Spisowo-Wyborczy na m. Wilno (lokal gimnazjum im. Zygmunta Augusta). Istnieje projekt zorganizowania przy Komisarzu Spisowo-Wyborczym specjalnej Rady dla ostatecznego decydowania w sprawach, dotyczących nieporozumień przy układaniu spisów wyborców. W spisach wyborców bezwzględnie zamieszczone będą wszystkie osoby, które wykażą się stałemi legitymacjami t. zw. czarnemi książeczkami, wydanemi przez Starostwo Grodzkie.

Prócz legitymacji stałych honorowane będą przedewszystkiem: 1) paszporty (legitymacje, dowody tożsamości) wydane przez władze administracyjne polskie pierwszej instancji czyli Starostwa, względnie przez Magistraty, 2) paszporty rosyjskie i niemieckie zalegalizowane przez władze pierwszej instancji (Starostwa); 3) wypisy z ksiąg stanowych; 4) metryki chrztu (urodzenie); 5) metryki ślubu; 6) dowody zwolnienia z W. P. wydane przez władze wojskowe (P. K. U.); 7) legitymacje urzędnicze, względnie wojskowe (dla żon wojskowych).

W pewnych zaś wypadkach po 8) dla stwierdzenia daty zamieszkania w Wilnie książki meldunkowe.

Poczynione będą starania w celu usunięcia wszelkich trudności przy stwierdzeniu czynnych praw wyborczych, jednocześnie zaś personel spisowy przestrzegać będzie, by prawo głosowania uzyskały te tylko osoby, którym przysługuje ono z mocy ustawy o Ordynacji Wyborczej. (A. W.).

Wywiad w sprawie wyborów.

Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. Rzewuski, kierujący akcją wyborczą w Wileńszczyźnie, w rozmowie z przedstawicielem W.A.P. oświadczył, iż ordynacja wyborcza nie odpowiada zupełnie warunkom technicznym kresów wschodnich. Przedewszystkiem znaczne trudności w technicznem przeprowadzeniu wyborów nastręczają duże odległości i brak dostatecznych sił inteligentnych w gminach. Na władze administracyjne spadły ogromne trudności, jednakże już teraz stwierdzić można, że wszystkie czynności organizacyjno techniczne, ciążące na administracji, zostaną w przewidzianych przez ordynację wyborczą terminach pomyślnie przezwyciężone. Największe trudności mają do pokonania Starostwa najbardziej kresowe, które nie mogą korzystać z doświadczenia i aparatu wyborczego Sejmu Wileńskiego, mają gminy mniej intelektualnie przygotowane i największe przestrzenie. Wobec wyjątkowo intensywnej pracy, jaka spadła na władze administracyjne w Wileńszczyźnie, zwróciły się one do władz centralnych o przydzielenie nieznacznej ilości sił pomocniczych do urzędów w Wilnie i powiatach w liczbie nie przekraczającej jednej do 3 osób na urząd.

Objazd powiatów.

Naczelnik Wydziału administracyjnego p. Rzewuski wyjechał w piątek 25 b. m. na kilkudniowy objazd Starostw, celem zapoznania się na miejscu z akcją wyborczą i udzielenia szczegółowych instrukcji starostom. (Wap).

Mianowanie członków Komisji obwodowej.

Starostwo Wileńskio - Trockie otrzymało już listy kandydatów na członków Komisji Obwodowych i ich zastępców, złożone mu przez Zarządy gminne. Ze swej strony Starostwo sporządziło już listy przewodniczących Komisji. Obie listy tak kandydatów na przewodniczących, jak i członków Komisji zostały przesłane do Urzędu Delegata Rządu do zatwierdzenia. (Wap.).

Przypuszczalny wynik wyborów w W. Małopolsce.

LWÓW. 24/VIII. (A. W.) „Słowo Polskie" w artykule posła Głąbińskiego dochodzi do wniosku, że z 64 mandatów we Wschodniej Małopolsce polacy otrzymają 28 rusini wraz z żydami 32, 4 zaś mandaty są chwiejne i przypadną zapewne polakom.

Łódź krząta się.

ŁÓDŹ. 25/VIII (A.W.) Do prac przy wyborach postanowiono zaangażować na 10 dni 200 osób z płacą 2000 mk. dziennie.

Na widnokręgu prasy.

Drożyzna tak już zaczęła kąsać bezlitośnie Warszawę, że aż wobec tej klęski, zeszły na plan drugi nawet same wybory sejmowe.

Hazardowniejsi publicyści piszą wręcz: „Posłów nie przekarmimy!" A drudzy: „Pal sześć naród, byle by posłowie opływali w jadła i napoje!" Zaś jeszcze inni, zgryźliwi: „Co nam po posłach, gdy wszyscy powymieramy!"

Są to oczywiście ekstrawagancje. Ot, tylko tematy do artykułów. Dziś się radzi jakby drożyznę ukrócić. Jutro pisze się o tem, co by należało poradzić, aby drożyzna w łeb wzięła. Pojutrze: jaka by rada była... niewskazaną, a nazajutrz wali się w zwalczane stronnictwo za to, że nie radzi jakby należało dać sobie radę z drożyzną...

A drożyzna aż za boki się bierze.

Co do cukru, to „Nasz Kurjer" zapewnia kategoryczaie, że robić „zapasów" cukru niema sensu, gdyż za 2—3 tygodni „nadejdzie do Warszawy taka ilość cukru, że zaopatrzy mieszkańców w każdą żądaną ilość cukru". No, no!.. W takim razie i w Wilnie możemy spodziewać sie stanienia cukru— za dwa, trzy tygodnie.

„Kurjer Polski" zestawia twierdzenia Preobrażańskiego (najwytrawniejszego w Genui rzeczoznawcę delegacji sowieckiej) w „Izwiestjach" z repliką Radka w „Prawdzie". Preobrażeński utrzymuje, że wpływy komunistów we wszystkich państwach są—nieznaczne. Radek twierdzi wręcz przeciwnie, że:

1) w Czechosłowacji — partja komunistyczna jest siedem razy silniejsza od partji socjal - demokratycznej; 2) w Niemczech — partja komunistyczna stanowi całe lewe skrzydło socjal-demokracji niemiec-

Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

15)

10 Listopada.

DWA PRĄDY.

Ilekroć my, polacy, protestowaliśmy, że nie myślimy „buntować się", ani „iść do lasu", ani żadnej urojonej akcji „przeciwpaństwowej" prowadzić, odpowiadano nam ze strony rosyjskiej.

Panowie polacy! To są: słowa... Oczekujemy od was: czynu.

I otośmy słowa swoje potwierdzili czynem. A w chwili chyba— nie bagatelnej!

Z błyskawiczną, odruchową, chciałoby się powiedzieć: z żywiołową szybkością nastąpiło, bezpośrednio po wypowiedzeniu Rosji wojny przez Niemcy, uznanie przez całe społeczeństwo polskie Królestwa, Litwy i Rusi t. zw. „orjentacji rosyjskiej" za jedyną racjonalną i godną choćby najkrwawszych ofiar: orjentację narodową. Sześćkroć sto tysięcy polaków — nie licząc całego tłumu ochotników — jęło walecznie i ochotnie przelewać krew pod sztandarami Rosji. Nie potrafiły na mgnienie oka zachwiać iście bohaterskiej lojalności Królestwa Polskiego ani nieludzkie niemców barbarzyństwa, ani ich rozbestwiony teror, ani donieba wołające o pomstę spustoszenia, którym uległ kraj cały, ani odezw syrenie głosu, ani obecność w armjach nieprzyjacielskich całych zastępów własnych rodaków, ani grad aeroplanowych pocisków... Podczas gdy ludność nasza miejska bratała się z rosyjską armją i organizowała szeroką akcję sanitarną, polski lud wiejski oddawał, pod gradem kul, nieocenione wywiadowcze usługi rosyjskiemu wojsku. Z ust najnieprzejednańszych nacjonalistów rosyjskich padły słowa podziwu i respeku dla ofiarności, rycerskości i serdeczności społeczeństwa polskiego...

My *pierwsi* — wedle — sił daliśmy *czynem* hasło do zainaugurowania nowej ery stosunków polsko-rosyjskich.

To też z łatwem do zrozumienia uniesieniem powitaliśmy „Odezwę" Wodza Naczelnego. Zawtórzył nam zresztą entuzjazm francuzów i anglików, dwuch najkulturalniejszych narodów świata.

Mieliśmy prawo sądzić, że dopełnione przez ważkie słowa „Odezwy", głośne na świat cały czynów polaków staną się kamieniem węgielnym istotnie nowej ery...

Musiało też nie ujść niczej uwagi, aż nadto zrozumiałe, ogólne przeczulenie społeczeństwa polskiego przechodzącego przez najtragiczniejszą próbę, na jaką kiedykolwiek naród jaki był wystawiony. Od szczytów do nizin społeczeństwo nasze jest jakby obolałe — od samego napięcia nerwów, od gorączkowej pracy myślowej, od palącej troski o jutro...

I oto w chwili zaświtania nowego układu stosunków rosyjsko-polskich, mającego wręcz nieobliczalną doniosłość dla stanowiska Rosji w Europie, w chwili—kto ma uszy do słuchania niech słucha!— w chwili przechylania się najzagorzalszych placówek t. zw. polskiej „orjentacji austrjackiej" na stronę orjentacji Królestwa Polskiego; bal w chwili najwyższego napięcia najdramatyczniejszej sytuacji, gdyż w chwili pękania niemieckich szrapnelów u rogatek Warszawy— p. kurator okręgu naukowego warszawskiego rz. r. st. G. Lewicki rozesłał okólnik, polecający — na zasadzie wyjaśnienia p. wiceministra oświaty z dn. 16 września 1914 — *aby w szkołach prywatnych „kraju Przywiślańskiego" wykłady historji i geografji odbywały się po rosyjsku z zakazaniem prowadzenia tych wykładów osobom pochodzenia polskiego.*

Tekst dosłowny okólnika (rozesłanego 18 października, t. j. w w dniu najgorętszych szturmów, przypuszczanych przez wojska niemieckie niemal do przedmieść Warszawy) podały wszystkie polskie dzienniki warszawskie między 2 a 7 listopada. Wszystkie też dowiodły — ze ściśle jurydycznego stanowiska — że wyszczególnione w okólniku ograniczenia językowe i narodowościowe niezgodne są z prawem Najwyżej zatwierdzonem w d. 1. (14) lipca 1914.

Zostawmy na stronie juryczny sprawy charakter. Stokroć mocniej bije w oczy charakter jej polityczny. Nie żadna rozbieżność paragrafowa okólnika z przypisami prawa, lecz sam *fakt* rozesłania go... w *takiej* chwili, oto co wstrząsnęło do głębi społeczeństwem naszem. Oto, co wywarło wrażenie—niestety!—zamierzone.

Na gruncie bowiem stosunków rosyjsko-polskich, a ściślej mówiąc, przyszłego ułożenia się tych stosunków, ścierają się w chwili obecnej: dwa prądy.

Jeden cały szczerze i ochotnie do położenia kresu „polsko-rosyjskiej waśni"; drugi wytęża całą przebiegłość i wszystką swoją lokalną władzę ku temu, aby rosyjsko-polskie *status quo* nie uległo zmianie ani na jotę. Potrzebę heroicznego złagodzenia stosunków rosyjsko polskich odczuto doskonale w wysokich sferach, skąd wyszła „Odezwa" Wodza Naczelnego; naodwrót rzucono się temu złagodzeniu niemniej heroicznie... zapobiegać w sferach, produkujących akty w rodzaju biurokratycznego „październikowego okólnika" p. kuratora warszawskiego.

Ogół, szeroki ogół polski nie zdaje sobie sprawy z emulowania ze sobą tych dwóch prądów, kierunków, potęg. Szeroki ogół polski widzi jedynie: zbijającą z tropu sprzeczność między słowem a czynem jednych — na pozór! — i tych samych władczych czynników. Wiedzą o tem doskonale ci, którym zależy na nieustannem prowokowaniu, jeżeli już nie „buntowniczych" odruchów ze strony polaków, to niechęci albo wręcz nienawiści względem Rosji.

Dokładane są przeto usilne starania aby utwierdzać polaków w mniemaniu, że „rząd" rosyjski nic sobie nie robi ani z ich słów ani z ich czynów; aby ogół polski nawet nie podejrzewał istnienia dwuch prądów, o których mowa; aby w rozumieniu ogółu polskiego „rząd" rosyjski jedną ręką pisał „Odezwy" a drugą — okólniki. To właśnie zagwarantuje trwanie obecnych stosunków rosyjsko-polskich *ad infinitum*!

Oto jest program roboty w najwyższym stopniu — z punktu widzenia dobra i pomyślności Rosji — niepatrjotycznej i destrukcyjnej.

Co mogłoby ją zażegnać?

Ze strony rosyjskiej: zjawienie się na szerokiej arenie politycznej męża stanu o szerokim widnokręgu myślenia, o żelaznej energji i niemal dyktatorskich pełnomocnictwach, któryby kres położył wszelkiemu przeciwdziałaniu, usiłującemu niedopuścić do rozstrzygnięcia „kwestji polskiej" na gruncie i w duchu „Odezwy" Naczelnego Wodza.

kiej, plus wciągnięte do rewolucji nowe masy: 3) we Francji komunizm zagarnął większość dawnej social-demokracji; 4) w Norwegji — to samo; 5) w Polsce — komuniści mają dawniejszą historję niż w Rosji, bo cała dawna S. D. K. P. i L. jest komunistyczna; 6) we Włoszech komuniści mają większość w związkach zawodowych.

W jednej tylko Austrji — przyznaje Radek — partja komunistyczna jest ze wszystkich stronnictw najsłabszą.

„Przegląd Wieczorny" daje, głównie na podstawie wywodów gazety „Nowoje Wremia", wychodzącej, jak wiadomo, obecnie w Belgradzie, obraz akcji Niemiec, dążących do odrestaurowania i zorganizowania Rosji—na własną rękę. Przedewszystkiem rozpoczęło się już zakładanie w Rosji obszernych kolonij niemieckich.

W tymże organie podpisywanym przez p. M. P. Magnuskiego, ukazała się obszerna cytata artykułu z lozańskiej „Feuille d'Avis" (mało zresztą poważnej, brukowej gazetki), poświęconego wspomnieniom z wycieczki do Polski. Dziennikarz szwajcarski pisze między innemi:

Widziałem w Wilnie, zarówno jak w innych miastach polskich, człowieka religijnego. Przypatrywałem mu się, zwłaszcza w Wilnie. Patrzyłem nań z szacunkiem i nie bez wzruszenia, jak klękał przed cudownym obrazem Najświętszej Panny w Ostrej Bramie. Leżał tam krzyżem wprost na ulicy, gdy kazano nam wysiąść z powozów i z odkrytemi głowami przeciskać się przez zamodlony tłum. Było to w sobotę o godz. 8 rano.

Widziałem pobożną ludność polską, od rana, w powszednie dni, zalegającą kościoły, a także i to mnie zastanowiło, widziałem jak przechodząc przed świątyniami, których drzwi były otwarte, mężczyźni zdejmowali kapelusze i żegnali się, kobiety klękały nawprost ołtarzy.

Autor przyznaje słuszność polakom, że sprzeciwiają się utworzeniu przez żydów w Polsce państwa w państwie, przez „cudzoziemców, którzy bez uszanowania i wdzięczności depcą ziemię, co gościnnie ich przyjęła". Bolesną jest rzeczą—pisze,—że żydzi łączą się dziś z wrogami Polski.

Lector.

Czyście ofiarowali 1% na zdemobilizowanych!

Sprawa Austrji.

Oświadczenie Seipla.

EILVESE. (Pat.). Seipel oświadczył przedstawicielom prasy berlińskiej, że twierdzenie, jakoby Austrja przyłączyła się do Małej Ententy jest bezpodstawne.

„Le Journal" o zabiegach Austrji.

PARYŻ. (Pat.). Omawiając obecne zabiegi Austrji „Le Journal" pisze, że jeżeli Austrja nie otrzyma znikąd pomocy, to zdecyduje się na przyłączenie się do Niemiec. Drugą ewentualnością może być przyłączenie do Włoch, co byłoby przedewszystkiem nowym niejako mostem pomiędzy Włochami i Niemcami, rekonstruując dawne trójprzymierze. Byłoby to niebezpieczeństwem dla Czechosłowacji i Jugosławji. Wobec tego Czechosłowacja, Jugosławja, Polska i Rumunja powinny uświadomić sobie konieczność stworzenia bloku, obejmującego Austrję oraz Węgry.

Czeskie zaliczki dla Austrji.

PRAGA. (Pat.). „Lidowe Nowiny" doneszą, że rząd czesko-słowacki udzielił Austrji dalszej zaliczki na poczet kredytu w sumie 500 miljonów koron czeskich.

Demonstracje bezrobotnych w Wiedniu.

WIEDEŃ. (Pat.). Wczoraj zebrało się przed biurami pośrednictwa pracy 2500 bezrobotnych, którzy ruszyli pod parlament. Część demonstrantów przypuściła atak do głównej bramy parlamentu. Policja za pomocą użycia białej broni rozpędziła demonstrantów, 10 policjantów odniosło rany. Wśród demonstrantów zauważono agitatorów komunistycznych.

Dobry wynik podróży Seipla.

PRAGA. 25-VIII. (A. W.). Na skutek podróży ks. Seipla przyznano Austrji drugą ratę w sumie 70 miljonów koron czeskich pożyczki.

Tylko charakter informacyjny.

WIEDEŃ. (Pat.). Oficijalny komunikat podkreśla informacyjny charakter konferencji Seipla z Szancerem, z doniesień dzienników można jednak wywnioskować iż będą konferowali w sprawie unji celnej między Włochami i Austrją. Depesze z Pragi stwierdzają iż Czechosłowacja i Jugosławja z tego powodu są zaniepokojone. W kołach Małej Ententy są zdania że unja między Austrją i Włochami naruszyłaby traktat pokojowy.

Odpowiedź rządu litewskiego na notę Rady Ambasadorów.

KOWNO, (A. W.). Ogłoszony został pełny tekst noty, którą litewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało na ręce przewodniczącego Rady Ambasadorów w Paryżu w odpowiedzi na notę jego w sprawie uznania Litwy de jure. Nota brzmi:

„Do Jego Ekscellencji P. Rajmunda Poincaré Przewodniczącego Rady Ambasadorów.

Panie Prezydencie!

Rząd litewski z wielkiem zadowoleniem przyjął notę Rady Ambasadorów, która zawiadomiła go o decyzji Rządów Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji uznania rządu litewskiego de jure.

Co do warunków, z któremi Rada Ambasadorów uznała za potrzebne związać to uznanie, mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Rząd litewski, który podpisał postanowienia konferencji barcelońskiej, między innemi statut, dotyczący sposobu umiędzynarodowienia dróg wodnych, dowiódł swej zgodności z zasadą wolności żeglugi i równości bander. Dlatego też wyraża on całkowitą zgodę na przyjęcie i zachowanie postanowień Traktatu Wersalskiego o ile one dotyczą żeglugi na Niemnie.

Wobec tego, że wspomniane przepisy Traktatu Wersalskiego, mogą mieć zastosowanie tylko w czasie pokoju, Rząd litewski nie omieszka zastosować ich, gdy Polska, która, wbrew swym uroczystym zobowiązaniom wobec Litwy, dzierży obecnie część terytorjum litewskiego, powróci walor swemu podpisowi i tym sposobem da możność Litwie nawiązania z nią przyjaznych stosunków i otwarcia wolnej żeglugi na Niemnie.

Rząd Litewski wyraża również przekonanie, że po uznaniu Litwy de jure przez państwa sprzymierzone i Stany Zjednoczone nie będą stawiały przeszkód do przyłączenia Kłajpedy do Litwy. Rząd Litawski z wdzięcznością wspomina odpowiedź państw sprzymierzonych, udzieloną delegacji niemieckiej na konferenji pokojowej w dniu 16 czerwca 1919 r., gdy sojusznicy oświadczyli, że „wspomniane terytorjum zawsze było litewskie", i że Kłajpeda i jej terytorjum zostaną oddane pod władzę państw sprzymierzonych i Stanów Zjednoczonych do chwili ustalenia stanu terytorjum Litwy.

Wobec tego, że ustalenie to zostało osiągnięte z chwilą uznania Litwy de jure, Rząd Litewski wyraża nadzieję, że rządy państw sprzymierzonych powezmą decyzję w sprawie przekazania Litwie wszystkich praw i tytułów do terytorjum Kłajpedy zgodnie z 99 art. Traktatu Wersalskiego.

Proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, wyrazy mego wysokiego poważania.

(—) *W. Jurgutis.*

Minister Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej."

Z „Zielonej Wyspy".

Zostało ich już tylko trzech.

LEAFIELD (Pat.) Z pomiędzy tych, którzy ze strony Irlandji podpisali układ z rządem angielskim, pozostało obecnie trzech: Barton, Duggan i Duffy. Barton przeszedł na stronę de Valery, Duffy zaś podał się do dymisji. Duggan, obecny minister spraw wewnętrznych, jest jedyny, który pełni funkcje w rządzie tymczasowym. Po zabójstwie Collinsa, kierownictwo rządu może więc przypaść obecnie w udziale Dugganowi, albo Congrove, zastępcy prezesa rządu tymczasowego.

Depesza kondolencyjna Lloyd George'a.

LEAFIELD. (Pat.) Lloyd George w depeszy, wysłanej do Congrove, dał wyraz swego głębokiego żalu z powodu śmierci Collinsa.

Zamach, którego ofiarą padł Collins, nie był pierwszym.

LEAFIELD. (Pat). W związku z zabójstwem Collinsa, zaznaczyć należy, że na jego życie dokonano już przed kilkoma miesiącami zamachu w Dublinie. Sprawcę zamachu schwytano, oświadczył on, że działał z rozkazu komitetu wykonawczego. W końcu ostatniego tygodnia samochód Collinsa wpadł w zasadzkę, przyczem szofer został zabity.

Zwołanie „Daily eirean'u".

LEAFIELD. (Pat.) W związku z zabójstwem Collinsa zwołano natychmiast „Daily eirean".

Rozkaz sztabu armji irlandzkiej.

LEAFIELD. (Pat.) Sztab armji irlandzkiej wydał rozkaz, wzywający żołnierzy do powstrzymania się od wszelkich aktów represji.

Straty wojsk regularnych.

DUBLIN. (Pat.) Wojska regularne w ostatnich walkach miały kilkunastu zabitych w tej liczbie generała Daltona.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś:—Ireneusza i Zefiryna.
Jutro:—N. M. P. Jasnogórskiej.
Wschód słońca: 4,55
Zachód „ : 7,08

ODMIANY KSIĘŻYCA

Nów — godz. 10 m. 34 wiecz

TEATRY:

Teatr Polski: „Wojna i miłość".

WILEŃSKA.

+ **Uroczyste nabożeństwa.** W czwartek 24-go sierpnia, z racji przypadającego święta św. Bartłomieja, w kościele św. Bartłomieja na Zarzeczu odbyły się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesją po nieszporach. Roboty restauracyjne jak zewnętrzne tak i wewnętrzne zostały ukończone, kościół św. Bartłomieja dzięki ofiarności mieszkańców dzielnicy Zarzecze stanął w odświeżonej szacie. Ofiarność mieszkańców Zarzecza posłuży przykładem i innym parafjom miejskim, które zakrzątną się dookoła restauracji swych świątyń.

= **Rada Miejska.** Prezydent miasta Wilna zaprasza pp. Radnych na nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w poniedziałek dn. 28 sierpnia 1922 roku na godz. 7 wieczorem.

Porządek dzienny:

1) Wniosek wyasygnowania 12,500,000 mk. na pokrycie części kosztów wyborów do Sejmu i Senatu, padającej według art. 100 Ordynacji Wyborczej na Gminę Miejską.

2) Wybory 2 członków Okręgowej Komisji Wyborczej i 2 ich zastępców (Ust. 5 art. 19 Ordyn. Wyborcz.).

3) Wybory 165 członków Obwodowych Komisji Wyborczych i 165 ich zastępców (ust. 3 i 5 art. 22 Ordyn. Wyborcz.).

4) Referat w sprawie ustalenia dodatków do zasadniczych poborów pracownikom i robotnikom miejskim na miesiąc sierpień.

Ze strony polskiej: 1) dokładne orjentowanie się w sytuacji, 2) zrozumienie, że ustalenie się całkiem nowych stosunków rosyjsko-polskich niemoże stać się bez — długiego nawet — zmagania się i w jednym i w drugim narodzie tradycji z nowatorstwem i 3) panowanie wyrozumiałością i cierpliwością nad szarpanemi nerwami i obrażanemi uczuciami.

Tylko bowiem pozornie stają się nagle wielkie przewroty historyczne. Nagle tylko się one rozpoczynają: np. nagłym i niespodziewanym wybuchem obecnej wojny europejskiej. Ale na dokonanie się wielkiego przewrotu historycznego, na onego ugruntowanie się... trzeba czekać, prawie zawsze, lata całe, najczęściej nawet długie lata.

I ta wytrzymałość w czekaniu jest najpewniejszym probierzem: dojrzałości, hartu i — słuszności sprawy.

*

Artykuł mój powyższy przeznaczony był dla trzeciego zeszytu *Przeglądu Warszawskiego.* Cenzor Miłonow przekreślił cały ten artykuł czerwonym atramentem, od pierwszej do ostatniej litery.

Czesław Jankowski

(D. c. n.)

HJALMAR SÖDERBERG.

Nauczyciel Historji.

Z oryginału szwedzkiego przełożył
KONSTANTY BUKOWSKI.

(Prawo przedruku zastrzega się).

Na kanapie, w kawiarni, w porze obiadowej.

Wczesny zmierzch zimowy. Śnieg z deszczem pada na przemian i jedna za drugą przesuwają się sylwetki pośpiesznie przed dużą, szarą, błyszczącą szybą, jak fantazyjne postaci na ekranie.

Jakże się zestarzał, ten co przeszedł.

Albo ów drugi—jak długo jeszcze poprowadzi swe interesy?

A oto ona... Czyż istotnie w dniu takim zadała sobie fatygę użycia szminki?

Przed chwilą przeszedł mój dawny nauczyciel historji, siwowłosy, przygarbiony staruszek. Zapewne oddawna jest już w dymisji. Jakże nędznie wyglądał! Kiedym go ujrzał idącego koło okna, odniosłem wrażenie, iż moje własne ciało, jakgdyby powodowane tajemniczą sympatją, zaraz się skurczy.

Tak, mój dawny nauczyciel historji... Jakiż to wzbudzał we mnie szacunek, gdym po raz pierwszy, jako mały chłopiec przybył do gimnazjum i ujrzał jego piękną, sympatyczną, białą głowę — gdyż była już wówczas taką. A potem moje zdziwienie i rozczarowanie, kiedym po kilku latach przeszedł do wyższych klas, gdzie wykładał, i zetknął się z nim bliżej! Żaden bowiem z nauczycieli nie był przedmiotem takich drwin jak on.

Jakże do tego doszło?

W gruncie rzeczy musiało tak być zawsze.

Niewątpliwie przekonał się on już na początku swej działalności pedagogicznej o niemożności wzbudzania w nas postrachu, to też wzamian postanowił swe lekcje uczynić jakonajbardziej wesołemi i urozmaiconemi. Nie dbał o nic, opowiadał anegdoty, rysował karykatury papieży, cesarzy na czarnej tablicy i dawał pantominowe przedstawienia z bardziej sensacyjnych wydarzeń historycznych.

Pragnął zatem aby się śmiano, co też skwapliwie czyniono. Lekcje jego stały się nieskończonymi paroksyzmami śmiechu; nie śmiano się jednak z jego dowcipów, gdyż na nich poznawało się niewielu, lecz z niego samego. Miast być naszym mistrzem karności, stał się naszym błaznem nadwornym. Mogliśmy sobie pozwalać przy nim na wszystko.

Przynieśliśmy n. p. do klasy duży zapas łopianu i zamieniliśmy lekcję na batalję; nic nie skutkowały usilne prośby nauczyciela, aby przynajmniej w niego nie rzucano, najzabawniejszem bowiem było oczywiście trafianie we włosy pedagoga...

I kiedy pewnego dnia stało się wiadomem, że stary ten kawaler zamierza się żenić, na prędce skleiono podczas pauzy śniadaniowej, najnędzniejszą łaciną, mowę gratulacyjną, zawierającą pewne absolutnie niedopuszczalne rady dla nowożeńców. Mowę tą na początku najbliższej lekcji historji odczytał z niezachwianym spokojem *primus*..

Na coś podobnego nie pozwolonoby sobie nawet wobec głuchego i prawie ślepego nauczyciela języka greckiego, ani też wobec przygodnych zastępców.

Nauczyciel historji, na domiar złego, w fatalnych był interesach i często odwiedzały go w gimnazjum indywidua o niemiłej powierzchowności. Mieliśmy tedy stałe źródło uciechy, patrząc na przestrach staruszka każdorazowo, gdy zastukano do drzwi i gdy *primus*, który je stale otwierał, za chwilę meldował:

— Jakiś pan chce pomówić z panem lektorem.

Pewnego ponurego listopadowego dnia — pamiętam to jak wczoraj—zdarzyło się, że podczas tej samej lekcji historji miały miejsce dwie takie wizyty, jedna po drugiej. Wesołość nasza była nie do opisania, zaś przygnębienie lektora wielkie. Pomimo to usiłował wpaść w zwykły swój humor kuglarski, ale jakoś mu się nie udawało. Znudzeni, postanowiliśmy wymyśleć coś zabawnego.

I oto nagle powstał *primus* — nikt nie słyszał pukania—podszedł poraz trzeci do drzwi i otworzył je. Za chwilę powrócił i z powagą rzekł:

— Jakiś pan chce pomówić z panem lektorem.

Następnie odwrócił się do nas i mrugnął oczami—zrozumieliśmy że to żart, *primus* dobrą miał głowę i jedynie on mógł wpaść na podobny pomysł.

— Jezusie! zawołał lektor, dławiąc w sobie płacz i wybiegł na korytarz.

Oczywiście nie było tam nikogo.

Ale powróciwszy, nauczyciel był trupio blady. Napróżno starał się dokończyć dopiero co rozpoczętej anegdoty; głos go zawiódł. Padł bezsilny na fotel i zapłakał.

Biedny staruszek był zupełnie rozbity i widział zbliżającą się ruinę, a w dodatku i to jeszcze... Nie pozostawało mu więc nic innego jak płakać... i płakał.

5) Referat Komisji do walki z alkoholizmem.

6) Referat w sprawie ustalenia ceny wykupu na ziemie miejskie wieczysto-czynszowe i wieczysto-dzierżawne.

7) Referat w sprawie pobierania na rzecz miasta opłaty za czynności związane z przekazaniem praw wieczysto-czynszowych i wieczysto - dzierżawnych na osobę trzecią.

— (*Sulimczyk*) **Pamięci Ludwików** (Kondratowicza i prof. Janowskiego) 25 b. m., jako w dzień ś. patrona, za duszę nieodżał. Ludwika Janowskiego, dziekana Wydz. hum. Uniwersytetu S. B., odbyła się cicha msza żałobna, odprawiona przez sz. ks. prorektora Żongołłowicza. Oprócz rodziny było na nabożeństwie grono osób ze sfer przeważnie uniwersyteckich. W dniu tym rozpoczęło się zwiedzanie cm. Rossy, gdzie w starych pieczarach misjonarskich spoczęły tymczasowo zwłoki młodego uczonego (dn. 21 listop. 1921 roku); właśnież z powodu imienin L. Janowskiego ś. p., sławetny magistrat wileński przyozdobił katakumbę profesora J. klombem z astr różowych i żardinierką z kwiatkami liljowymi pomei. W tych katakumbach najstarszych spoczywają od r. 1807 profesorowie uniw. ks. Tom. Hussarzewski (ważny przedmiot historję powszechną wykładał, wielkiego potem Lelewela był mistrzem!) i art. mal. Fr. Smugiewicz (Uniwersytet ma tutaj wznieść pomnik w miejsce dawnej, dziś nieistniejącej, tablicy blaszanej, a sprawę tę pierwszemi składkami zapoczątkowało w r. 1912 b. Muzeum Nauki i Sztuki, staraniem jego kustosza). Dach nad grobami naszych mężów zasługi jest straszliwie podrujnowany i grozi całości budowli; pieczary powinne być od strony sklepienia wzmocnione cementem, zaś dach gruntownie odrestaurowany. Na cudnej Rossie pamiętał magistrat i o grobie Syrokomli, za przykładem r. z. i teraz ozdobił bujnem kwieciem pierś tej „Górki Literackiej", gdzie dominuje kamień namogilny znakomitego poety; już po raz drugi tego lata zmienił Magistrat kwiaty w tem miejscu! Jakże Wilno będzie obchodzić 60-cio-lecie zgonu autora *Dęboroga?*... Pomnik w tym roku na skwerze Zamkowym nie stanie, społeczeństwo nie jest pobudzane dość gorliwie, aby składki gromadziło. Prasa nie żałuje poparcia i radaby zapełnić odnośna rubrykę ofiar. Ludwik Kondratowicz zmarł 15 go (3 go) września 1862 r.

× **Protektorat „dnia akademika".** Protektorowie akcji „dnia akademika" na swem pierwszem zebraniu postanowili wydać odezwę do społeczeństwa, nawołującą do ofiar i do poparcia akcji. Odezwa ukaże się w dniach najbliższych. (AW.).

= **Zarząd Związku Ziemian** Ziemi Wileńskiej niniejszem wzywa swych członków na nadzwyczajne walne zebranie Związku, które się odbędzie dnia 12 września 1922 roku o godz. 5 po południu w Wilnie w lokalu Tow. Roln. przy ulicy Zawalnej 9.

W razie nieprzybycia w oznaczonym czasie potrzebnej dla prawomocności zebrania ilości członków, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 6 popoł., które będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych członków Związku.

= **Wileńska Szkoła Muzyczna** (ul. Orzeszkowej 9) podaje do wiadomości o rozpoczęciu zapisu uczniów nowowstępujących. Uczniowie dotychczasowi, z powodu ograniczonej ilości miejsc, są obowiązani zapisać się do dn. 5-go września. Kancelarja otwarta od g. 4—6.

— **Likwidacyjne posiedzenie** Zarządu domu handlowego „Prasa" odbędzie się w niedzielę 27 b. m. o godz. 12 i pół w lokalu Mostowa 9.

= **Spostowanie.** Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej podaje do wiadomości Członków Sekcji Pszczelniczo Ogrodniczej i osób zainteresowanych, że Zebranie Organizacyjne Spółdzielni Pszczelarskiej, które miało się odbyć w dniu 27 b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się o godzinie 1 ej po poł. tegoż dnia.

TEATRY I MUZYKA.

— **Komunikat Teatru Polskiego.** Dziś utalentowana artystka Wanda Osterwina występuje poraz 4 ty w sztuce Włodzimierza Chełmickiego „Miłość i wojna". Najbliższą premjerą z udziałem Wandy Osterwiny będzie sztuka Szaniawskiego „Papierowy kochanek".

Z KINEMATOGRAFÓW.

— **Kino „Helios".** Od środy 23 sierpnia r. b. demonstrowany jest w kinie „Helios" słynny obraz p. t. „Indyjski Grobowiec" z gwiazdą kinematograficzną „Mia May" na czele. Tajemnicza siła, wola brahmingów i joghów indyjskich, nadzwyczaj bogata wystawa, zachwycające widoki kraju Hindusów, działają na widza w sposób zupełnie inny niż obrazy europejskie, albowiem przenoszą w zupełnie inną krainę, wolną od kultury europejskiej.

Wyśmienita gra artystystów Mia May i Olafa Fonsa słynnego z wykonania roli „Homunkulusa" i to, że przez ujrzenie tego obrazu można poznać życie, obyczaje, i wierzenia Hindusów, powoduje wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Obraz ten jest de facto clou obecnego sezonu. Szczegóły, tyczące się tego obrazu, są do przejrzenia w miesięczniku kinematograficznym „Kinema".

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

— **Zamiast wódki napili się... octu.** Dn. 24 b. m. do pogotowia ratunkowego wbiegli przerażeni urzędnik kolejowy Wiktor Zminkowski z żoną, którzy w czasie obiadu zamiast wódki wypili po kieliszku octu.

— **Przy pracy.** Dn. 25 b. m. podczas pracy w kuźni ślusarzowi Kiemensowi Stankiewiczowi lat 19 maszyna oderwała pół palca. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— **Bójka.** Policja 3 go komisar. zatrzymała Jana Iwanowa, który wywołał bójkę na ulicy.

— **Zatrzymanie osób podejrzanych.** Policja zatrzymała Henryka Wiszniewskiego i Agrypinę Ludowiczównę, którzy nie posiadali dokumentów osobistych i nie mieli stałego zamieszkania.

— **Włóczęgostwo.** Policja II-go cyrkułu zatrzymała za włóczęgostwo Pawła Falkowskiego lat 15 (Raduńska 40) i Hirsza Herona (Szopenowska 1 m. 26).

— **Zatrzymanie poborowego.** Policja zatrzymała Mojsze Wilkiskiego który uchylił się od stawienia do wojska.

— **Bez dokumentów.** Policja zatrzymała Kazimierza Hinajtisa (Kopanica 14) który nie posiadał dokumentów osobistych.

— **Wybicie szyby.** Dn. 24 b. m. została wybita szyba w sklepie D. Lewina (Wielka 32). Poszkodowany ocenia stratę na 2 mil. mk.

— **Ujęcie awanturników.** Policja 7 kom. zatrzymała Stefana i Adama Stankiewiczów, którzy będąc w stanie nie trzeźwym zakłócali spokój publiczny.

— **Ujęcie złodzieja kolejowego.** Dn. 24 b. m. policja zatrzymała na dworcu kolejowym Morducha Lupe, który usiłował skraść żołnierzowi walizkę.

— **Wykrycie złodziejskiego mieszkania.** Policja 8-go kom. wykryła w domu № 9 przy ul. Kozlej złodziejskie mieszkanie, w którem zostali ujęci Franciszek Święcicki, Jan Kozłowski i Weronika Skubicka.

— **Kradzieże.** Sorze Puńskiej (Połocka 50) skradziono ze sklepu produktów spożywczych na sumę 80 tys. mk.

— Sorze Łuckower (Dominikańska 19) skradziono ze sklepu towaru na sumę 100 t. mk.

NA PROWINCJI.

— **Utonął w cebrze.** W miasteczku Łaszkiewiczach pow. Oszmiańskiego w domu Dawida Kiejmana utonął w cebrze z wodą Matei Chajkin 1½ roku.

— **Postrzał.** Dn. 23 b. m. o godzinie 11-ej wieczorem we wsi Michniewicze gm. Bienickiej pow. Oszmiańskiego podczas patrolowania miejscowości został zabity wystrzałem z karabinu niejaki Alfons Bakanowski, który na wezwanie „stój" uciekał. Dochodzenie w toku.

WYPADKI NA KOLEI.

— **Zderzenie pociągów.** W nocy z 23-go na 24-go w czasie zderzenia pociągów towarowych na stacji Bezdany 3 wagony uległy zupełnemu zniszczeniu i trzy osoby lekko ranne. Poszkodowanym udzielono pierwszej pomocy.

Telegramy.

Polska nie zwracała się o pożyczkę.

WARSZAWA. 25/VIII. (A. W.). Min. Skarbu ogłasza komunikat, zaprzeczający pogłoskom, jakoby Rząd Polski zwracał się do Rządu Czeskiego o pożyczkę. Wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Ważna konferencja.

WARSZAWA. 25/VIII. (A. W.). Ministrowie Spraw Zagranicznych Finlandji, Łotwy i Estonji oraz polski charge d'affaires odbyli w Rewlu konferencję, której treść znajduje się w związku z mającą się rozpocząć sesją Ligi Narodów.

Wyjazd Plucińskiego.

GDAŃSK. (Pat.). Komisarz generalny, Pluciński wyjeżdża do Genewy w sprawach Gdańska na konferencję Ligi Narodów. Z ramienia Wolnego Miasta Gdańska jedzie Sahm.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Wkrótce kończą się zapisy do szkoły Filmowej przy Związku A. S. Kinematograficznej.
Działy: historja sztuki, gra filmowa, charakteryzacja, kostjumologja, reżyserja, kompozycja scenarjuszy. Plastykę, rytmikę i tańce klasyczne prowadzi baletmistrz Kazimiro prof. odeskiego konserwatorjum. Szkoła kupuje scenarjusze filmowe! Sekretarjat: Hotel „Palace", Wielka 67, m. 99, od 11—1 i 4—6.

Dr. D. KENIGSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (S-to Jerska) Nr. 4. Od godz. 9—2 i 4—7 p. p.

Tylko dla dorosłych. Zagraniczne—jedyne w Polsce
Naukowe MUZEUM ANATOMICZNO-PATOLOGICZNE
zostało otwarte wczoraj 25-go sierpnia w Sali Krejngela, Ludwisarska № 4.
Fenomeny potworności (rzadkie okazy nadprzyrodzone). Rak krtani i operacja jego. Embryologja (rozwój człowieka w łonie matki). Ustrój kostny i nerwowy—modele woskowe, balsamowane i t. d. Choroby oczu, skórne i weneryczne. **Uwaga!** 2 oddziały: 1) ogólny anatomiczny, dostępny dla pań i panów jednocześnie, 2) patologiczny—chorób wenerycznych, zwiedzają codziennie panie i panowie oddzielnie. Otwarte codziennie o godz. 10 rano do 11 wiecz.

Dr. I. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11—1 i 3—5. Zawalna 22.

KONCERT wszechświatowej sławy skrzypka profesora **Stanisława BARCEWICZA** mający się odbyć 27-go sierpnia w Sali Miejskiej z powodów od Dyrekcji niezależnych, został **przeniesiony na dzień 29 b. m. (we wtorek).** Bilety zawczasu nabyć można w księgarni „Laktor", ul. Ad. Mickiewicza 4

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka № 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

KINO-TEATR **„HELIOS"** róg Wileńskiej i Mickiewicza. Dziś! w wszechświat. arcydziele kinematograf. To, o czem mówi cały świat! **MIA MAY**, Olaf Föns, Erna Morena, Konrad Veidt **„Indyjski grobowiec"** pomnik miłości i nienawiści. **NIRWANA?!?** W 2 serjach 12 wielk. częściach. Dziś I-sza serja. Tajemnicze nauki Jogów! Akcja odbywa się w Indjach! Wystawa kosztując miljardy przewyższa dotychczas widziane. Reżyserja Joe May. Pocz.: 5½, 7½, 9½ w.

Dr. med. S. KAPLAN spec. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, m. 1, (wejście z Benedyktyńskiego zaułka). 9—12 i 4—7. Telefon № 640.

Pierwszorzędny kino-teatr **„PICCADILLY"** ul. Wielka 72. Dziś! Literacko-artystycznej serji **LORD RATLIFF** dramat życiowy w 6 wielkich częściach, ilustrujący występną miłość brata ku siostrze, według słynnego romansu znakomitego pisarza **HENRYKA HEINEGO** p. t. „Wiljam Ratliff". W głównej roli **Oskar Beregi.** Początek o godz 4-ej popoł. Bilety honor. na soboty i niedziele nie ważne.

KINO-TEATR **„Sztremer"** ul. Wielka 74. Dziś! Najsilniejszy człowiek Ameryki **ELMO LINKOLN** czyli **TARCAN** występuje w sensacyjnym ameryk. dramacie w 6 serjach **CZŁOWIEK BEZ TRWOGI.** Dziś 1 sza serja p. t. Katastrofa na morzu. Sensacyjny dramat w 7 ce. z udziałem **Elmo Linkolna** najrozumniejszej małpy **Zako.**

Nowotw. pracow. sukien i okryć obstalunki wyk. sumiennie, akurat. i wykw. Dla przekon. roboty—25% taniej niż wszędzie przy sklepie galant.-konfekc. S. Romaszkiewicza. Portowa 6-d. Tamże prac. wyrobów wełnian., żakietów, swetrów, rękawiczek i t. p. 2—1

Kino-teatr „LUX" ul. Ad. Mickiewicza 11. Otwarcie sezonu zimowego 1922-1923 r. We środę, dnia 30-go sierpnia r. b. będzie demonstrowana wizja literacko-historyczna p. t. **„ROK 1863"**, na tle powieści słynnego powieściopisarza Stefana Żeromskiego „Wierna Rzeka" w 7 wielkich częściach. Początek seansów o godz. 1 popoł. Podczas demonstrowania obrazu będzie przygrywać orkiestra wojskowa.

Zgub. patent na prawo handlu wyrobami tytuniowemi, wyd. z kasy skarbowej w Wilnie za Nr. 1431 131 dn. 23-II-22 r. na im. Władysławy Urniażowej unieważnia się.

Wileński Bank Krajowy w Wilnie.

Zarząd Wileńskiego Banku Krajowego w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości p. p. akcjonarjuszów, że w dniu 16 września 1922 r. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Wileńskiego Banku Krajowego w Wilnie, w lokalu Banku przy ul. Mickiewicza № 9 o godz. 4 ej ppoł. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zmiana nazwy Banku. 2. Wolne wnioski.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że w razie gdyby Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w terminie powyższem nie odbyło się, zwołuje niniejszym Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w drugim terminie na dzień 30-go września 1922 r., które bez względu na to, jaka część kapitału zakładowego reprezentowana będzie przez przybyłych akcjonarjuszów lub ich pełnomocników, prawomocne będzie

P. P. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Zgromadzeniu, winni w myśl § 50 statutu Banku, złożyć świad. tymczas. na akcje lub też kwity na posiadane przez nich akcje w Wileńskim Banku Krajowym w Wilnie, Mickiewicza 9 lub w Oddziale Banku w Warszawie, Marszałkowska 153, przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem

Zarząd Wileńskiego Banku Krajowego w Wilnie.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa bez bólu Cholekinaza I. Kenigsberga.
ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie zsnodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w plecie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski. Warszawa: Skład główny I. B. Segal. Wilno. Nowy-Świat № 5.

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8—9 r. i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. Ś-to Jerski).

Kobieta-Lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Przyjęcia: 12½—2 i 3—5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczopłciowe. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Sprzedaje się restauracja dobrze prosperująca, dająca utrzymanie większej rodzinie. Oferty pod „Restauracja" do adm. „Słowa".

Doktór poszukuje 4—3 pokoi z kuchnią, może kupić meble. Oferty nadsyłać: Ciechocinek, willa „Pomorzanka" Dr. E. Czarnecki.

OGŁOSZENIE.
Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Wilnie
zakupi budulec w dowolnej ilości na pień w lasach, leżących w pobliżu miejsc zniszczeń wojennych pow. Święciańskiego i Oszmiańskiego.
Adres: Wilno, Piekielko № 3.

Młyn parowy
z dwoma maszynami parowemi, kruparnią i t. d. w rejonie pow. Brasławskiego oddaje się w dzierżawę na 5—10 lat. Dowiedzieć się w redakcji.

ZĘBY sztuczne, stare, nawet połamane **kupuje.** Płaci od 500 do 700 m. zł. **Leon POCZTER** Tatarska 20—17.

DOKTÓR E. Birzowski Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 8, m. 5. (róg Mickiewicza).

Planino Miulbacha i grosstajewy płaszcz niedrogo do sprzedania. Mickiewicza 31, dom komisowy.

Poszukuję dzierżawy folwarku od 40—70 dziesięcin ornego gruntu. Pańska 4, m. 1, od 4—5.

Jadąc z dworca kolejowego na ul. Mickiewicza, d. 22 bm. zgubiono czarną skórzaną walizkę, zamkniętą na zamek, w której był rewolwer syst. buldog i rozm. drobne rzeczy. Znalazcę takowej proszę o zwrot za odpowiednie wynagrodzenie. Ulica Mickiewicza 22, m. 36.

Akuszerka OKUSZKO ul. Wielka 33 — 2, przyjmuje 9—1 i 3—6. UDZIELA PORADY.

Lekarz dentysta Jadwiga Piotrowska powróciła i rozpoczęła przyjęcia od 10—2 i 4—6 oprócz świąt Mickiewicza 22—11.

D-r MEDYCYNY B. SZYKWINDT. Choroby: SKÓRNE, WENERYCZNE i SYFILIS. Wielka 39. 10—1 i 4—7.

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjm. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 23 m. 5.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Pracownia kapeluszy damskich Eleonory Bitowtowej Tatarska 1-30 Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, że po powrocie z wakacji przyjmuje obstalunki na damskie kapelusze. Robota solidna. Ceny bezkonkurenc.

Wydawca Dr. Tadeusz Dembowski. Drukarnia „LUX", ul. Gen. Zeligowskiego 1. Tel. № 203.